

Sygn. akt I ACa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko K. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt I C 58/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA M. Gołuńska

Sygn. akt I ACa 10/14

UZASADNIENIE

M. O. złożył pozew przeciwko K. G. o zapłatę kwoty 150. 000 zł. Wskazanej kwoty dochodził z tytułu umowy pożyczki zawartej między pozwanym a P. B. wywodząc swoją legitymację czynną w procesie z ciągu cesji wierzytelności, ostatniej zawartej z G. H. (1).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając, aby zawarł z P. B. umowę pożyczki i podniósł, że osoba ta dysponowała czystymi kartkami z jego podpisami, które mogła wykorzystać w nieuprawniony sposób.

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi pozwany pozostawił T. B., z którym pozostawał w dobrych relacjach, kilka czystych kartek papieru ze swoim podpisem celem załatwienia formalności związanych z wypłatą odszkodowania za kolizję drogową. Z czasem ich stosunki uległy pogorszeniu. Pozwany obawiał się, że T. B. wykorzysta posiadane przez siebie kartki z podpisem pozwanego in blanco. W dniu 14 stycznia 2008 r. przekazał T. B. przelewem kwotę 50.000 zł i podpisał oświadczenie, iż z tym dniem wygasają między nimi wszelkie zobowiązania finansowe i ich następstwa powstałe przed datą podpisania oświadczenia.

Pomiędzy P. B. a K. G. nie została zawarta umowa pożyczki na kwotę 150.000 zł. P. B. miał dług wobec K. O. na kwotę najwyżej 10.000 zł. Dług P. B. wobec K. O. wynosił około 50 000 zł.

W dniu 12 listopada 2008 r. została zawarta umowa cesji wierzytelności pomiędzy (...) s.c. a P. B.. Z treści umowy przelewu wierzytelności wynika, że przedmiotem cesji jest wierzytelność jaką P. B. posiada w stosunku do K. G. w wysokości 150.000 zł wynikająca z umowy pożyczki zawartej w dniu 1 kwietnia 2008 r. W dniu 1 czerwca 2009 r. została zawarta umowa cesji wierzytelności pomiędzy (...) s.c. a G. H. (2). W dniu 25 kwietnia 2012 r. G. H. (2) zbył wierzytelność na rzecz powoda M. O.. Pismem datowanym na dzień 30 lipca 2012 r. pozwany został poinformowany o cesji wierzytelności na powoda oraz wezwany do zapłaty kwoty 214.980 zł w terminie 3 dni.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy powództwo oddalił mając na względzie, że powód nie wykazał, aby doszło do zawarcia między pozwanym a P. B. do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 150.000 zł. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę twierdzenia pozwanego – pożyczkobiorcy i zeznania świadka P. B. – pożyczkodawcy nie sposób uznać, iż osoby te zawarły umowę pożyczki na kwotę 150.000 zł. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. B., który zaprzeczył, aby przekazał w ramach umowy pożyczki pozwanemu pieniądze w tej wysokości. Zeznał, iż nie nigdy dysponował kwotą 150 000 zł, zatem nie jest możliwe, aby taką przekazał w ramach umowy pożyczki pozwanemu. Zdaniem Sądu świadek nie miał żadnego interesu prawnego w tym, aby ustalone zostało, iż takowej umowy pożyczki nie zawierał. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, wykluczone było oparcie ustaleń na podstawie dokumentów, skoro obie strony rzekomej umowy zaprzeczają stanowczo jej istnieniu.

Przy ocenie zebranego materiału dowodowego sąd dał wiarę częściowo zeznaniom świadka M. G. (2). Świadek przyznał, iż pozwanego i T. B. łączyły bliskie koleżeńskie kontakty oraz sprzeczne z prawem interesy – przemyt papierosów, zakup auta celem wyłudzenia odszkodowania za spowodowanie kolizji. Sąd dał wiarę, iż pozwany przekazał T. B. kwotę 55.000 zł. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. M. z uwagi na ich pobieżność oraz to, że świadek zasłaniał się niepamięcią i nie był w stanie wskazać jaka kwota określona była w umowie pożyczki. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda M. O. w zakresie zawarcia umowy cesji wierzytelności.

W konsekwencji powyższego Sąd podzielił zarzut strony pozwanej, iż nie doszło do skutecznej cesji wierzytelności. Dodatkowo wskazał, że cesja wierzytelności nie mogła nastąpić na (...) s.c. na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 12 listopada 2008 r. z uwagi na brak właściwej reprezentacji tej spółki przy umowie. Sąd podkreślił, że żaden przepis prawa nie przyznaje spółce ani atrybutu osobowości prawnej, ani zdolności prawnej, w konsekwencji czego stroną zawieranych umów są wszyscy współnicy, a nie spółka. Powyższe powoduje, że nieskuteczne były kolejne umowy cesji.

Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń powyższego treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pomiędzy P. B. i K. G. nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, choć z dowodów w postaci dokumentów sporządzonych w przepisanej prawem formie i podpisanych przez strony tych czynności jednoznacznie wynika fakt zawarcia umowy;

II. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka P. B., choć zeznania te są sprzeczne z treścią dokumentów, wewnętrznie niespójne i nielogiczne, oparte na takich zwrotach jak: „nie pamiętam”, „nie kojarzę”, „nie wiem”;

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. G. (3) pomimo, że świadek czerpała wiedzę tylko od pozwanego bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem sporu;

- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka R. M., choć jego zeznania korespondowały z treścią przedstawionych dokumentów;

- uznanie spornych faktów za ustalone bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, w szczególności poczynienie ustaleń w zakresie przekazywanych kartek in blanco, zapłacie i wzajemnych stosunkach pomiędzy T. B. a pozwanym jedynie w oparciu o informacyjne przesłuchanie pozwanego i pismo procesowe pozwanego, które nie mogą być uznane za dowód w sprawie;

- uznanie, że spółka (...) była nieprawidłowo reprezentowana podczas, gdy z zeznań świadka R. M. wynikało, że był on osobą uprawnioną do działania w imieniu wspólników;

III. naruszenie art. 253 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że to na powódzie spoczywał obowiązek udowodnienia faktu zawarcia umowy pożyczki między pozwanym a P. B., choć pozwany zaprzeczał złożeniu oświadczenia woli zawartego w dokumencie i ciężar dowodu w tym zakresie przeszedł na niego;

IV. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn z jakich Sąd odmówił wiarygodności dokumentowi w postaci umowy pożyczki.

W oparciu o sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Kontrola instancyjna wykazała, że choć sformułowanym w apelacji zarzutom nie sposób odmówić słuszności, brak było podstaw do zmiany wyroku zgodnie z żądaniem skarżącego, gdyż powód nie wykazał swojej legitymacji czynnej do dochodzenia zwrotu pożyczki udzielonej przez P. B. na rzecz pozwanego K. G.. W sprawie nie zostały bowiem ujawnione żadne okoliczności wskazujące na istnienie kauzy rozporządzenia wierzytelnością z tytułu zwrotu pożyczki, dokonanego umową cesji wierzytelności zawartą w dniu 25 kwietnia 2012 r. między G. H. (2) a powodem M. O., co nakazywało uznać tę umowę za nieważną.

W odniesieniu do zarzutów skarżącego należy w całej rozciągłości podzielić jego argumentację, iż przy ocenie zebranych dowodów Sąd Okręgowy wykroczył poza granice swobodnej oceny. Sąd ten bowiem za decydującą okoliczność uznał fakt, że zarówno pozwany jak i świadek P. B. zaprzeczyli, aby zawarli sporną umowę pożyczki na kwotę 150.000 zł, co zdaniem Sądu nie pozwala na przyjęcie, że doszło do złożenia przez nich zgodnych oświadczeń woli o treści zawartej w umowie pożyczki sporządzonej na piśmie datowanym na dzień 1 kwietnia 2008r. Należy natomiast podkreślić, iż w ramach oceny dowodów sąd obowiązany jest rozważyć całokształt materiału zebranego w sprawie i ogół ujawnionych w niej okoliczności, a weryfikację winien przeprowadzić zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przyjęcie, że określony dowód jest wiarygodny i posiada moc dowodową, a inny nie ma takich walorów, musi zostać poprzedzone analizą uwzględniającą źródło i rodzaj dowodów oraz wzajemne zależności między dowodami, a także to, jakich okoliczności dotyczą, w przypadku dowodów osobowych istotne znaczenie ma stanowczość wypowiedzi, sposób i zakres przekazywania informacji, czy i jakie wyjaśnienia co do wątpliwych okoliczności osoba zeznająca przedstawia oraz jak tłumaczy określone zdarzenia, a w przypadku dokumentów to, jakie okoliczności potwierdzają, że treść dokumentu odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy a przeczą jego

wiarygodności. Tylko bowiem kompleksowa, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym ocena dowodów może zostać uznana za zgodną z art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe wskazania, nie można zaakceptować stanowiska Sądu I instancji, który ograniczył się do uwzględnienia twierdzeń zawartych w zeznaniach świadka P. B. oraz w stanowisku pozwanego K. G., iż nie zawierali oni umowy pożyczki stwierdzonej dokumentem z dnia 1 kwietnia 2008r. Słuszny jest przy tym zarzut formalny, iż Sąd dokonał znacznej części ustaleń w oparciu o informacyjne przesłuchanie pozwanego, które nie posiada waloru dowodu. Przy ocenie wiarygodności zebranych dowodów Sąd pominął natomiast, że informacje przekazane przez powyższe osoby były niespójne i nie korespondowały ze sobą, a przy tym w żadnej mierze zeznań świadka P. B. nie można uznać za jednoznaczne i stanowcze. Świadek ten zeznawał w sposób lakoniczny, zasłaniał się niepamięcią, co z uwagi na doniosłość i niecodziennosc zdarzeń, o jakich się wypowiadał, jest niezrozumiałe, nie odniósł się do wielu istotnych w sprawie okoliczności, w szczególności nie wyjaśnił, dlaczego podpisał umowę przelewu wierzytelności z (...) s.c. skoro według jego twierdzeń wierzytelność nie istniała. Pozwany z kolei nie podnosił, aby reagował na informacje o dokonaniu przelewu wierzytelności umowami z dnia 12 listopada 2008 r. i 1 czerwca 2009 r. oraz aby wskazywał nowemu wierzycielowi, że dług nigdy nie powstał. Znamienne jest również to, że świadek P. B. w żadnym zakresie nie potwierdza przedstawionej przez pozwanego wersji co do tego, w jakich okolicznościach doszło do sporządzenia dokumentu umowy pożyczki. Ponadto twierdzenia pozwanego pozostawały częściowo w sprzeczności z zeznaniami tego świadka, gdyż w trakcie informacyjnego przesłuchania pozwany zaprzeczał, aby go znał, podczas gdy świadek jednoznacznie wskazał, że łączy ich wieloletnia znajomość. Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej pisemnej umowie pożyczki, podczas gdy niesporne było, że znajdowały się na niej podpisy wymienionych w dokumencie stron umowy, a nadto istniał podpisany przez pozwanego dokument zawierający pokwitowanie odbioru kwoty pożyczki, natomiast nie został przeprowadzony żaden obiektywny dowód, który potwierdzałby, że dokumenty te nie odpowiadały rzeczywistym okolicznościom. Istotne jest również, że pozwany początkowo, kwestionując powyższe dokumenty, wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów w celu zweryfikowania, czy do naniesienia treści oświadczeń i podpisów doszło w tym samym czasie, jednakże w dalszym toku postępowania cofnął ten wniosek. Tym samym nie istnieje w sprawie żaden dowód, który potwierdzałby wersję pozwanego zaprezentowaną w informacyjnym przesłuchaniu i pismach procesowych.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z kolei przepis art. 253 k.p.c. stanowi, że jeśli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Mając na względzie treść przywołanego przepisu nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 253 zd. pierwsze k.p.c. na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że nie złożył oświadczenia o treści zawartej w umowie pożyczki z dnia 1 kwietnia 2008r. i w pokwitowaniu kwoty 150.000 zł, czemu pozwany nie sprostał, albowiem podjętą przez niego inicjatywę dowodową – w świetle powyższej analizy zebranego materiału - należało uznać za nieskuteczną.

Nie jest również trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że pierwsza z umów przelewu wierzytelności z dnia 12 listopada 2008 r. nie była skuteczna z tego względu, że spółka cywilna nie może być odrębnym podmiotem praw i obowiązków. Jakkolwiek spółka cywilna nie ma zdolności prawnej, to wskazanie w umowie, iż stroną jest spółka cywilna oznacza tyle, że stroną są wspólnicy działający w ramach spółki cywilnej. Ponadto Sąd I instancji skupił się na opisie charakteru prawnego spółki cywilnej, a nie wyjaśnił natomiast, jakie nieprawidłowości nastąpiły przy reprezentacji wspólników spółki. Z zeznań świadka R. M. wprost wynikało, że był on osobą uprawnioną do działania w imieniu wspólników spółki, a nie zostały ujawnione okoliczności nakazujące odmówić mu wiarygodności w tym zakresie. Do apelacji powód zresztą dołączył kserokopię umowy spółki cywilnej (...), potwierdzoną następnie za zgodność z oryginałem (k. 202-205), której treść zawiera postanowienie o uprawnieniu R. M. do reprezentowania spółki cywilnej (...). Postanowienie to nie pozostaje w sprzeczności z treścią art. 865 § 1 k.c., zgodnie z którym każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki. Według bowiem ogólnych reguł osoby fizyczne mogą działać osobiście lub przez swoich pełnomocników.

O rozstrzygnięciu apelacji zadecydowały okoliczności niepodniesione przez żadną ze stron. Zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji wyznaczają granice apelacji, przy czym sąd nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go jedynie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125). Dokonując rozstrzygnięcia sąd w każdym przypadku zobowiązany jest do oceny ważności umowy, z której powód wywodzi swoje roszczenie. Zgodnie bowiem z ugruntowanym poglądem, niezależnie od podniesionych zarzutów, sąd jest zobowiązany do stosowania z urzędu właściwego prawa materialnego do rozstrzyganego stanu faktycznego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6 poz. 55 i przywołane tam orzecznictwo), a zatem z urzędu bada ważność umowy z prawem.

Zgodnie z art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Przepis § 2 stanowi, że jeśli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. W świetle treści przytoczonego przepisu ważność umowy przelewu zależy od istnienia zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Umowa przelewu jest więc czynnością kauzalną, co oznacza, że kauza stanowi samodzielną przesłankę ważności tej umowy. W sytuacji, gdy przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, ważność przelewu wierzytelności zależy od istnienia ważnego zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w licznych i zgodnych wypowiedziach judykatury i doktryny (por. K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s135; W. Czachórski, zobowiązania, 207, s. 395; G. Pieniek, Komentarz, T. I, 2006, s. 664; A. Szpunar, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998r., III CKN 387/97, PPH 1999, nr 4, s. 47; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006r., V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9 poz. 141). Zasada kauzalności przelewu nie może być zmieniona wolą. Zwraca się również uwagę, że przepis art. 510 § 2 k.c. nie wymaga, aby zobowiązanie zostało ujawnione w samej umowie rozporządzającej wierzytelnością, co powoduje, że nie istnieje wymóg kauzalności formalnej. Nie zwalnia to jednak stron od dokładnego określenia zobowiązania, w którego wykonaniu zawarta jest umowa przelewu wierzytelności. Strony powinny w sposób wyraźny lub dorozumiany porozumieć się co do kauzy dokonanego przelewu, czyli co do tego, jaki stosunek zobowiązaniowy stanowi jego podstawę.

Mając na względzie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny stwierdził, że umowa cesji wierzytelności z dnia 25 kwietnia 2012r., na podstawie której powód wywodzi swoje prawo do wierzytelności z tytułu spłaty pożyczki w kwocie 150.000 zł udzielonej przez P. B. pozwanemu, nie zawiera żadnej informacji co do podstawy przysporzenia. W § 3 umowy zapisano wyłącznie, że na mocy art. 509 k.c. cedent przelewa na rzecz cesjonariusza opisaną wcześniej wierzytelność, a cesjonariusz ją przyjmuje. Również w twierdzeniach powoda brak jest informacji na ten temat, ani nie zawierają jej inne zebrane w sprawie dowody.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wskazać również należy, iż według art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W rozpatrywanym przypadku, skoro powód wywodził swoją legitymację czynną do dochodzenia wierzytelności z tytułu spłaty umowy pożyczki na kwotę 150.000 zł, to winien był przytoczyć wszystkie twierdzenia istotne dla stwierdzenia, że przysługuje mu takie uprawnienie oraz – w razie potrzeby – stosowne dowody. Powód nie podjął jednak żadnej inicjatywy dowodowej, ani nawet w oparciu o własne twierdzenia nie wyjaśnił, jaka jest podstawa prawna rozporządzenia opisanego w umowie cesji wierzytelności z dnia 25 kwietnia 2012r., jaką zawał z G. H. (1).

Powyższe samoistnie przesądza o konieczności oddalenia powództwa, albowiem powyższa umowa z uwagi na brak kauzy jest nieważna, a okoliczności przeciwnych, wbrew obowiązкови z art. 6 k.c., powód nie podniósł ani nie wykazał.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację w całości oddalił i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania

apelacyjnego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. § 13 ust. 1 pkt 2 z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSA M. Gołuńska